



HISTORYJKA 8

„Dwa koty. Dwa światy.”

Szaman siedzi na parapecie jak mały filozof. Spokojny, dostoyny, z miną kota, który rozumie sens istnienia i tylko uprzejmie nie mówi ludziom, że się mylą. Patrzy przez okno, kontempluje życie, deszcz, wszechświat i to, dlaczego miska nie napełnia się sama.

Szyszka w tym czasie jest zjawiskiem pogodowym. W sekundę potrafi zrobić bałagan, przewrócić kubek, zgubić myszkę, znaleźć inną myszkę, a potem wtulić się w kolana Kasi tak, jakby nic się nie stało i nigdy nie było chaosu.

A jednak — na koniec dnia — siedzą obok siebie, dokładnie tak spokojni, jakby cały świat wreszcie zwolnił. On jak mędrzec. Ona jak mały huragan. I razem tworzą idealną równowagę, której nikt nie planował, a która działa.

Na dole można by dopisać tylko jedno: **Dwa koty. Dwa światy. Jedna kobieta, która nie ma szans.**